

Lex Czarnek odbierze szkołom resztę samodzielności

10 lipca 2021

Robocza wersja projektu nowelizacji prawa oświatowego została opublikowana na stronach rządowych. Jeśli przejdzie, kuratorzy oświaty zyskają prostą ścieżkę do odwoływania dyrektorów szkół. Co to znaczy w rękach PiS, tłumaczyć nie trzeba.

Kontrola w szkole, zlecona przez kuratorium, wypadła źle? Dyrektor/ka placówki otrzyma zestaw zaleceń do wdrożenia, a jeśli tego nie zrobi, ma siedem dni na złożenie wyjaśnień. Następnie kurator wyznaczy termin na ostateczną realizację wytycznych. Jeśli dyrektor i tak się nie podporządkuje, kurator złoży wniosek o jego odwołanie do organu prowadzącego szkołę. Zwykle jest to samorząd. Na odwołanie, także w środku roku szkolnego, będzie 14 dni. Ustawa nie przewiduje, by organ prowadzący mógł nie zgodzić się z decyzją kuratorium.

Gdyby natomiast to samorząd chciał usunąć ze stanowiska dyrektora szkoły w roku szkolnego, będzie potrzebował aprobowanej opinii kuratorium. Co do obsadzania wakujących stanowisk dyrektorskich – liczba głosów, jakimi dysponuje kuratorium w tej sprawie, zostanie zwiększona, ale nie tak, by móc decydować wbrew woli samorządu, rodziców i nauczycieli razem wziętych. Jednak w przypadkach, gdyby z obsadą stanowiska był problem, kandydata/kandydatkę wskaże kurator. I będzie mieć ostatnie słowo.

Przemysław Czarnek od początku urzędowania twierdzi, że polskim dzieciom zagrażają organizacje promujące „ideologię LGBT” i seksualną rozwiązłość. Kres niechcianym edukatorom ma położyć przepis, który utrudnia organizacjom społecznym wchodzenie do szkół. By poprowadzić zajęcia, nie-nauczyciele będą potrzebować nie tylko zgody dyrektora, rady szkoły i rady rodziców. Wpuścić ich będzie musiał kurator. A żeby podjął

decyzję, edukatorzy będą musieli dwa miesiące przed zajęciami pokazać ich program oraz materiały, których chcą użyć. Na końcu ścieżki o udziale dziecka w zajęciach i tak decydują rodzice. Będzie jednak wyjątek – „w przypadku prowadzenia zajęć w ramach zadania zleconego z zakresu administracji publicznej” cała skomplikowana ścieżka zostanie zawieszona. Zatem patriotyczni rekonstruktorzy czy inne osoby, których Przemysław Czarnek chętnie do szkoły wpuści, wejdą bez problemu.

Działacze społeczni oraz Lewica nie mają wątpliwości, jaki jest cel szykowanych zmian. Przemysław Czarnek chce zagwarantować, że szkoły będą nauczać i wychowywać w duchu narodowym, katolickim, tzw. tradycyjnym, takim, który podoba się PiS. Aby bezpiecznie trwać na dyrektorskim stanowisku, najlepiej będzie się nie wychylać z zajęciami o prawach człowieka czy różnorodności.

Lewica zainaugurowała akcję „Nie ma wakacji od edukacji”, podczas której nagłaśniane są te możliwe konsekwencje zmian w prawie oświatowym. Uczniowie z całego kraju publikują w mediach społecznościowych zdjęcia, na których chcą jednego: żeby ten minister odszedł.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczewska-Figat

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)